


Andrzej Bukowski   
Uniwersytet Jagielloński



## SPÓŁECZNA „SPRAWCZOŚĆ” RZECZY. SENIORZY I NOWE TECHNOLOGIE W CZASACH PANDEMII

Artykuł podejmuje temat przemian praktyk czasu wolnego seniorów uczestniczących w aktywnościach organizowanych przez krakowskie Centra Aktywności Seniorów (CAS) podczas pandemii COVID-19. Celem artykułu jest analiza procesu rekonstrukcji praktyk społecznych w warunkach przejścia do form zdalnych zajęć ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką w tym procesie odgrywiają technologie komunikacyjne. Autor odwołuje się do teorii praktyk społecznych, w szczególności modelu E. Shove, M. Pantzara i M. Watsona, proponując metodologiczną integrację performatywnych i kompozycyjnych aspektów praktyk społecznych. Dane empiryczne pochodzą z wywiadów i obserwacji prowadzonych w marcu–kwietniu 2021 roku w sześciu CAS-ach. Wyniki wskazują, że udane przejście od zajęć stacjonarnych do zdalnych wymagało integracji kompetencji cyfrowych, materialnego zaplecza i emocjonalnego zaangażowania. Porównanie dwóch przypadków – CAS-u „Wajdelota” oraz seniorki „Pani Stasi” – ukazuje zróżnicowane efekty rekonfiguracji praktyk. Niniejsze studium wnosi wkład do badań nad socjomaterialnością i tzw. zapóźnieniem cyfrowym seniorów.

**Słowa kluczowe:** seniorzy; nowe technologie; zapóźnienie cyfrowe seniorów; socjomaterialność; teorie praktyk społecznych

### The Social Agency of Things: Seniors and New Technologies During the Pandemic

The article explores transformations in the leisure practices of older adults participating in Krakow’s Senior Activity Centres (CAS) during the COVID-19 pandemic. It examines the reconstruction of social practices following the transition to online formats, with particular emphasis on the role of communication technologies in this process. The author applies Social Practice Theory, especially Shove, Pantzar, and Watson’s model, and proposes a methodological integration of social practices’ performative and compositional aspects. Empirical data include interviews and participant observation conducted in six CAS between March and April 2021. The findings show that a successful move from on-site to virtual sessions requires aligning digital competences, material infrastructures, and emotional engagement. A comparison of two cases—CAS “Wajdelota” and “Mrs.

Stasia” — highlights the varying outcomes of this reconfiguration. The study contributes to the research on sociomateriality and the so-called gray digital gap.

**Key words:** elderly; digital technologies; gray digital gap; sociomateriality; social practice theories

## Wprowadzenie

Pod koniec lutego 2020 roku, wraz z nadejściem pandemii COVID-19, życie aktywnych seniorów uległo drastycznej zmianie. Krakowskie Centra Aktywności Seniorów (CAS), dotychczas miejsca integracji, edukacji, rekreacji i twórczości, nagle musiały przestawić się na formy online. Zajęcia stacjonarne, będące od początku podstawą działania tych instytucji, zostały zastąpione przez zajęcia zdalne. Część seniorów przełamała bariery cyfrowe, sięgając po nową ofertę cyfrowego spędzania czasu wolnego, jednak większość, z różnych powodów, nie była w stanie zaadaptować się do nowych form aktywności i została zmuszona, by zrezygnować z zajęć przynajmniej na jakiś czas.

Celem artykułu jest analiza procesów rekonstrukcji i dekonstrukcji praktyk społecznych seniorów w kontekście technologicznych transformacji CAS-ów podczas pandemii. Kluczowe pytania dotyczą mechanizmów stabilizacji nowych form uczestnictwa oraz czynników prowadzących do ich rozpadu, ze szczególnym uwzględnieniem kompetencji technologicznych, emocjonalnego zaangażowania oraz roli technologii w strukturze praktyk.

Odwołując się do modelu praktyk Elizabeth Shove, Miki Pantzara i Matta Watsona z jednej strony oraz humanizmu sprawczego (ang. *agential humanism*) Theodore’a Schatzkiego z drugiej, proponuję metodologiczne połączenie aspektów performatywnych i kompozycyjnych praktyk społecznych umożliwiające nowe spojrzenie na relacje między technologiami a praktykami. W analizie uwzględniłam sposób, w jaki technologie angażują kompetencje i emocje uczestników, wpływając na trwałość bądź zmianę praktyk czasu wolnego.

Badania empiryczne przeprowadzone zostały podczas drugiej fali pandemii (marzec–kwiecień 2021), w trakcie tzw. drugiego lockdownu (20 marca–9 kwietnia). Obejmowały wywiady pogłębione z uczestnikami oraz pracownikami CAS-ów, a także obserwacje zajęć online w sześciu krakowskich Centrach. Zastosowana triangulacja wewnątrzparadygmatyczna umożliwiła uchwycenie technologii nie tylko jako narzędzia komunikacji, ale też jako czynnika współkształtującego relacje społeczne i organizującego praktyki.

## Teoretyczny namysł nad cyfrową aktywnością seniorów<sup>1</sup>

Badania nad stosunkiem osób starszych do nowych technologii wskazują na utrzymującą się różnicę pokoleniową w dostępie do internetu i kompetencjach cyfrowych – w odniesieniu do seniorów mówi się o „cyfrowym wykluczeniu” lub „zapóźnieniu cyfrowym” (tzw. *gray digital gap*). Dane empiryczne potwierdzają istnienie tej luki zarówno w skali międzynarodowej, jak i w Polsce. Na poziomie europejskim odsetek internautów wśród osób 65–74 lata wynosi średnio około 60%, podczas gdy wśród młodych dorosłych (18–29 lat) sięga niemal 100% (Eurostat, 2021). W Polsce różnice są jeszcze wyraźniejsze: w 2013 roku tylko 37% osób w wieku od 60 do 64 lat korzystało z internetu, a wśród osób po osiemdziesiątym roku życia zaledwie 7% (Batorski, 2013). Choć w kolejnych latach wskaźniki te wzrosły (np. w 2023 roku około połowa osób w wieku od 65 do 74 lat deklaruje regularne korzystanie z sieci; CBOS, 2023, s. 2), seniorzy<sup>2</sup> wciąż pozostają najmniej z informatyzowaną grupą wiekową.

Tak rozumiane „zapóźnienie cyfrowe” ma jednak charakter uproszczony, protekcyjny i ideologiczny. Termin ten sugeruje istnienie jednej, uniwersalnej miary postępu technologicznego, za którą osoby starsze „nie nadążają”, co implikuje konieczność „nadrobienia zaległości”. Pomija fakt, że starsi dorośli są grupą zróżnicowaną, a ograniczone korzystanie z technologii wynika z wielu czynników – nie tylko wieku. Batorski (2013) podkreśla, że w dobie powszechnego dostępu do sieci kluczowe stają się bariery „miękkie” – brak odpowiednich umiejętności, wiedzy o możliwościach technologii oraz motywacji – a nie tylko infrastruktura. Dodatkowo korzystanie z ICT (ang. *information and communication technologies*) w późnym wieku zależy między innymi od poziomu wykształcenia, sytuacji ekonomicznej i stanu zdrowia (Batorski i in., 2012). Zwraca się także uwagę, że kategoria „seniorzy” obejmuje osoby o bardzo różnych doświadczeniach technologicznych (Hunsaker i Hargittai, 2018; Neves i in., 2018).

Narracja o „cyfrowym zapóźnieniu” bywa więc zbyt uproszczona. Wandtke, Sengpiel i Sönksen (2012), omawiając powszechne mity dotyczące rzekomej niechęci lub niezdolności osób starszych do obsługi ICT, wskazują, że stereotypy te – choć częściowo trafne – są nadmiernie akcentowane, co może prowadzić do marginalizacji tej grupy w projektowaniu technologii.

<sup>1</sup> W tej partii tekstu częściowo wykorzystuję systematyczny przegląd literatury. W pierwszej fazie na podstawie trzech rodzajów filtrów (kombinacje słów kluczowych) wybrano 2000 artykułów z bazy EBSCO. W drugiej fazie, po odrzuceniu tekstów nakładających się bądź o charakterze ściśle medycznym, wyłoniono 800 tekstów, by w trzecim etapie na podstawie przeglądu abstraktów wybrać 193 teksty do ostatecznej analizy.

<sup>2</sup> W badaniach przyjmuje się najczęściej, że senior to osoba powyżej sześćdziesiątego piątego roku życia.

Badania Kani-Lundholm (2019) pokazują natomiast, że niekorzystanie z internetu może być świadomym wyborem – formą dystansu wobec zbyt szybkiego tempa przemian. Seniorzy w badanych grupach uznawali cyfryzację za nieuniknioną, ale podkreślali, że nie wszystkie zmiany ułatwiają życie. W podobnym duchu piszą van Deursen i Helsper (2015), zauważając, że kompetencje cyfrowe zależą od pozycji społecznej, co skutkuje większą aktywnością cyfrową i korzyściami wynikającymi z tej aktywności. Obserwacja ta podważa liniową (w stosunku do wieku biologicznego) zależność „cyfrowego postępu”.

Mając na uwadze te głosy krytyczne, chciałbym przedstawić, z konieczności zwarty i syntetyczny, przegląd podstawowych perspektyw teoretycznych, w ramach których realizowane są badania dotyczące relacji ludzie starsi – nowe technologie. Przegląd ten nie tylko porządkuje podejścia, ale wskazuje również na ograniczenia ujęć indywidualistycznych i otwiera drogę do dalszego namysłu nad relacyjnym i socjomaterialnym charakterem praktyk z użyciem nowych technologii. Zostanie on zakończony omówieniem podejść wywodzących się z teorii praktyk społecznych, w tym mojej własnej propozycji analitycznej.

### **Modele akceptacji technologii: TAM, STAM i UTAUT**

Podejście TAM (Technology Acceptance Model), zaproponowane przez Davisa (1989), analizuje decyzje technologiczne jako rezultat racjonalnego wyboru jednostki. Użycie technologii zależy od postrzeganej użyteczności (ang. *perceived usefulness*) i łatwości obsługi (ang. *perceived ease of use*). Późniejsze rozwinięcia modelu, takie jak UTAUT (Unified Theory of Acceptance and Use of Technology) (Venkatesh i in., 2003) czy STAM (Senior Technology Acceptance Model) (Renaud i van Biljon, 2008), wprowadziły dodatkowe czynniki: wpływ społeczny, oczekiwania otoczenia oraz fizjologiczne i poznawcze uwarunkowania wieku.

Modele te znalazły szerokie zastosowanie w badaniach nad seniorami, zwłaszcza przy identyfikowaniu barier i motywatorów korzystania z technologii. Przykładowo, Guzman i Diño (2020) wykazali związek między lękiem technologicznym a niższą intencją korzystania z ICT, a Cimperman i in. (2016) uwzględnili rolę samooceny i postrzeganych korzyści. Popularność tych modeli wynika z łatwości ich standaryzacji i możliwości porównań międzygrupowych (Kang i An, 2020; Zambianchi i in., 2019).

Z czasem jednak podejścia te zaczęto krytykować. Chen i Schulz (2016) oraz Chipps i in. (2017) wskazują na ich ograniczoną zdolność przewidywania rzeczywistego zachowania użytkowników. Neves i Mead (2021) zwracają uwagę, że użytkownik w tych teoriach bywa ujmowany jako oderwana od kontekstu jednostka decyzyjna, co prowadzi do uproszczeń i pomijania społecznych, materialnych i emocjonalnych uwarunkowań uczenia się technologii w późnym

wieku. Ponadto technologie w tych ujęciach traktuje się jako gotowe, zasadniczo niezmiennie i zewnętrzne w stosunku do użytkowników byty, nie zaś elementy, z którymi ludzie wchodzi w dynamiczne relacje. Tego rodzaju krytyka otwiera pole dla bardziej relacyjnych i kontekstualnych podejść – takich jak perspektywa socjomaterialna.

### **Perspektywa socjomaterialna**

Perspektywa socjomaterialna (Orlikowski, 2007; Cecez-Kecmanovic i in., 2014) stanowi alternatywę wobec podejść psychologicznych i behawioralnych. Zakłada, że technologie nie są zewnętrznymi narzędziami, lecz współkonstituującymi elementami praktyk posługiwania się nimi. Zjawiska społeczne – jak przyswajanie technologii – mają charakter materialny, cielesny, sytuacyjny i relacyjny.

Wyróżnia się wersje „słabe” socjomaterialności (Leonardi, 2013), w których cechy materialne i społeczne zachowują odrębność, oraz tzw. mocne podejścia (Gherardi i Rodeschini, 2016). W tym drugim przypadku to, co społeczne, oraz to, co materialne, wyłania się dopiero w trakcie działania, nie mając żadnej uprzedniej „esencji”.

Peine i in. (2014) pokazują, że seniorzy redefiniują znaczenie technologii poprzez ich codzienne użytkowanie – nie tylko je adaptują, ale też współtworzą nowe funkcje. Wanka i Gallistl (2018) podkreślają znaczenie lokalnych układów relacji – rodziny, opiekunów, instrukcji i interfejsów – które wspierają lub ograniczają użycie ICT. Rohner i in. (2021) wskazują, że proces ten jest głęboko ucieleśniony: obejmuje gesty, nawyki, pamięć mięśniową. Socjomaterialność pozwala zatem uchwycić przyswajanie technologii nie jako liniowy akt wyboru, lecz jako dynamiczną grę relacji, rzeczy i ciał.

### **Afordancje społeczne: między percepcją a praktyką**

Pojęcie afordancji, wprowadzone przez Jamesa Gibsona (1979) i rozwinięte w kontekście dizajnu przez Donalda Normana (2013), oznacza potencjalne działania, które technologia oferuje użytkownikowi w zależności od jego zdolności percepcyjnych i motorycznych, ale też uprzednich doświadczeń, wierzeń, wartości i celów.

W badaniach nad starzeniem się i technologią Neves i Mead (2021) zaproponowali ujęcie „afordancji społecznej” przenoszące akcent z relacji jednostka – obiekt na relacje jednostka – technologia – otoczenie społeczne. W ich ujęciu afordancje społeczne to właściwości technologii umożliwiające tworzenie relacji, poczucia bezpieczeństwa, współdzielenie doświadczeń oraz dostęp do wsparcia emocjonalnego i instrumentalnego. Przyswajanie technologii nie

polega jedynie na rozpoznaniu „funkcji”, lecz na wyłanianiu się ich znaczeń w konkretnych relacjach i kontekstach. Seniorzy nie tylko dostosowują się do technologii, ale też aktywnie ją „oswajają”, modyfikując jej użycie zgodnie z własnymi potrzebami i stylem życia. Empiryczne obserwacje Neves i Mead pokazują, że osoby starsze często stosują „analogowe” strategie uczenia się – prowadzą zeszyty z instrukcjami, zapisują ciągi czynności krok po kroku, proszą o powtarzalność interfejsów. Te praktyki wspierają zapamiętywanie, a zarazem budują poczucie kontroli i przewidywalności, co w starszym wieku ma szczególne znaczenie w odniesieniu do nowych technologii, które są zasadniczo elementem obcym w środowisku życia codziennego seniorów.

Koncepcja afordancji społecznych uzupełnia perspektywę socjomaterialną o silniejszy komponent afektywny i sytuacyjny. Umożliwia analizę mikrointerakcji, w których technologie stają się „przyswajalne” nie poprzez abstrakcyjną funkcjonalność, lecz przez doświadczenie i nadawane im znaczenia. Tym samym afordancje społeczne łączą się z ucieleśnionym, afektywnym i sytuacyjnym wymiarem praktycznego rozumienia – o którym szerzej będzie mowa w dalszej części tekstu.

### **Teoria aktora-sieci (ANT)**

Teoria aktora-sieci (ang. *Actor-Network Theory*, dalej jako ANT), rozwijana od lat 80. XX wieku przez Bruno Latoura (2005), Michela Callona (1986, 2014) i Johna Lawa (2009), to jedno z najbardziej wpływowych podejść w studiach nad nauką i technologią. Jej kluczowym założeniem jest „symetria ontologiczna” – traktowanie ludzi i rzeczy jako równorzędnych aktorów w tworzeniu rzeczywistości społecznej. Technologia nie pełni tu funkcji tła, lecz aktywnego uczestnika relacji – tzw. aktanta – zdolnego do inicjowania, wspierania lub blokowania działań.

Centralnym pojęciem ANT jest „translacja” – proces budowania, negocjowania i stabilizowania sieci relacji między różnorodnymi aktorami. Callon (1986, 2014) wyróżnia jej cztery fazy: problematyzację (definiowanie problemu), interesowanie (angażowanie aktorów), angażowanie (organizowanie współpracy) i mobilizację (utrwalanie porządku sieciowego). Translacja nie jest jednorazowa – wymaga ciągłej pracy nad utrzymaniem spójności i przepływu w sieci.

W badaniach nad relacjami seniorów z technologiami podejście ANT zyskuje na popularności. Tatnall i Lepa (2003) pokazują, że decyzje seniorów o korzystaniu z komputerów zależą od konfiguracji sieci: infrastruktury, języka interfejsu, wsparcia bliskich oraz wcześniejszych doświadczeń. Almqvist (2021) analizuje wirtualne warsztaty taneczne jako efekt współdziałania ciał, kamer, instruktorów, platform internetowych i warunków domowych, Outila i Kiuru (2021) przyglądają się zaś wykorzystaniu wideotelefonii w sieciach opiekuńczych.

Zaletą ANT jest zdolność uchwycenia złożoności i dynamiki relacji konstytuujących technologiczną sprawczość. Jednocześnie teoria ta bywa krytykowana – przede wszystkim za świadome ignorowanie refleksyjności, intencjonalności i podmiotowości człowieka. Schatzki (2002) zarzuca ANT spłaszczanie różnicy między ludźmi a rzeczami oraz niezdolność do analizy trwałości i reprodukcji praktyk. W odpowiedzi proponuje ujęcie „humanizmu sprawczego”, które zachowuje relacyjną wrażliwość, lecz przywraca ważną rolę ludzkim aktorom jako realizatorom praktyk – temat ten rozwinę w kolejnym podrozdziale.

### **Teorie praktyk społecznych: humanizm sprawczy Theodore’a Schatzkiego**

Choć Teoria Praktyk Społecznych (TPS) – a precyzyjniej: rodzina teorii zorientowanych ku praktykom – dzieli z teorią aktora-sieci przekonanie o fundamentalnej roli rzeczy w życiu społecznym, wypracowała szereg odmiennych założeń. Schatzki, jeden z najważniejszych przedstawicieli TPS, określił praktyki jako rdzeń analizy porządku społecznego i jednostkowych zachowań, a „pole praktyk” (ang. *a field of practices*) – jako istotę świata społecznego (2001, s. 2). Praktyki ujmuje jako zorganizowane konfiguracje czynności i wypowiedzi (ang. *doings and sayings*), osadzone w porządkach teleoafektywnych (zestawach projektów i emocjonalnych zaangażowań), regułach i praktycznych rozumieniach. Praktyka to uporządkowana czasoprzestrzennie forma społecznej aktywności, która jest rozpoznawalna, współdzielona i ucieleśniona (2002, s. 70–88).

W przedstawianym podejściu sprawczość przypisana jest nie jednostkom, lecz praktykom jako formom zorganizowanego współdziałania. Schatzki określa to stanowisko jako „humanizm sprawczy” (ang. *agential humanism*) – koncentrujący się na cielesno-umysłowym (ang. *body-mind*), intencjonalno-emocjonalnym i społecznym osadzeniu działania. Praktyki są reprodukowane i zmieniane przez uczestników, którzy dysponują praktycznym rozumieniem ich sensu oraz kompetencjami do ich wykonywania. Praktyczne rozumienie (ang. *practical understanding*) to ucieleśniona, sytuacyjna zdolność do orientowania się w ramach danej praktyki – obejmująca wiedzę, jak coś się robi, bez konieczności jej werbalizacji czy refleksyjnego uzasadnienia.

W ujęciu Schatzkiego materialność – a więc również technologie – nie jest traktowana jako element praktyki, lecz jako składnik szerszych złożań (ang. *arrangements*): przestrzenno-materialnych konfiguracji rzeczy, ludzi, ciał i organizmów, wśród których toczą się praktyki. Praktyka i materialność współtworzą lokację tego, co społeczne (ang. *the site of the social*), ale pozostają dwiema odrębnymi składowymi. Jak pisze autor: „practices are carried on amid and determinative of, while also dependent on and altered by, material arrangements”

(pol. „Praktyki są realizowane pośród materialnych uwarunkowań i mają na nie wpływ, a jednocześnie są od nich zależne i przez nie modyfikowane”) (Schatzki, 2010, s. 129). Materialność, choć współkonstytutywna wobec praktyki, jest od niej oddzielona – stanowi jej kontekst, otoczenie i czynnik modyfikujący (choć nie determinujący). To oddzielenie budzi jednak istotne wątpliwości teoretyczno-analityczne, o czym dalej.

Choć synteza Schatzkiego stanowiła kluczowy etap rozwoju teorii praktyk społecznych, jej ogólny i abstrakcyjny charakter okazał się trudny do zastosowania w badaniach zróżnicowanych zakresowo i tematycznie praktyk. Coraz częściej zwracano uwagę na potrzebę bardziej operacyjnego narzędzia, pozwalającego analizować zmienność i trwałość praktyk w rozmaitych uwarunkowaniach sytuacyjnych i kontekstowych. Taką właśnie propozycję stanowi model kompozycyjny Shove, Pantzara i Watsona.

### **Kompozycyjna koncepcja praktyk Shove, Pantzara i Watsona**

Elizabeth Shove, Mika Pantzar i Matt Watson (2012) zaproponowali podejście, które – inspirowane pracami Andreasa Reckwitz i Theodore’a Schatzkiego – przesuwają akcent z praktyk jako działań na praktyki jako relacje między komponentami. Praktyka jest dla nich dynamiczną konfiguracją trzech elementów: materialności (rzeczy, infrastruktury, ciał), kompetencji (umiejętności, wiedzy – ang. *know-how*, doświadczenia) oraz znaczeń i emocji (społecznych wyobrażeń i afektywnych skojarzeń związanych z daną aktywnością).

W *The Dynamics of Social Practices* autorzy wprowadzają rozróżnienie między wymiarem performatywnym a praktyką jako całością składającą się z powyższych elementów (Shove i in., 2012, s. 7). Podobnie jak Schatzki i Reckwitz, podkreślają, że praktyki stanowią całość, której nie można zredukować do składników – kluczowy jest sposób ich powiązania. Praktykę można rozumieć jako „wzór” lub „układ” wypełniany wieloma jednostkowymi aktami wykonania, które go reprodukują. Praktyki jedzenia mogą być reprodukowane w aktach konsumpcji, naukowe – w badaniach, rynkowe – w wymianie itd. Co również istotne, takie „indywidualne” cechy jak rozumienia, kwalifikacje czy intencje traktowane są nie jako cechy jednostek, lecz praktyk, a aktorzy są ich „nosicielami” (ang. *carriers*; Shove i in., 2012, s. 8).

W tym ujęciu praktyki są nie tylko sposobami działania, ale też złożonymi układami, które trwają, zanikają lub zmieniają się wskutek rekonfiguracji elementów i relacji między nimi. Pojawienie się nowej technologii nie wystarczy do zmiany praktyki – musi zaistnieć również odpowiednia kompetencja (np. umiejętność obsługi aplikacji) oraz znaczenie emocjonalno-symboliczne (np. przekonanie, że technologia daje niezależność albo że jest „tylko dla młodych”).

W przeciwieństwie do Schatzkiego autorzy ci włączają rzeczy bezpośrednio w obręb praktyki – nie jako element zewnętrzny, lecz jako wewnętrzny komponent spleciony z pozostałymi. Model kompozycyjny umożliwia śledzenie, jak zmiany któregośkolwiek elementu (np. technologii, kompetencji, znaczeń) wpływają – poprzez powiązania (ang. *links*) – na transformację całej praktyki (Shove i in., 2012, s. 25).

Dzięki swojej przejrzystości i operacyjności model ten zyskał dużą popularność w badaniach empirycznych – między innymi w obszarze zdrowia, transportu, konsumpcji, energii i edukacji (zob. np. Blue i in. 2014; Fuentes i Svingstedt, 2017; Hargreaves, 2013; Pantzar i Shove, 2006; Roysen, 2019; Spotswood i in., 2015; Tarleton, 2019). Jego zaletą jest możliwość uchwycenia zarówno stabilizacji, jak i zmiany praktyk w zależności od rekonfiguracji ich składowych.

Podejście Shove i in. koncentruje się jednak głównie na przekształcaniach praktyk jako kompozycyjnych całości, nieco słabiej uwypuklając wymiar performatywny. Dlatego warto zastanowić się nad możliwością połączenia ujęcia kompozycyjnego z podejściem performatywnym. Jedną z takich prób stanowi perspektywa integrująca, którą chciałbym zaproponować poniżej.

### **Perspektywa integrująca: praktyki jako żywe przestrzenie mediacji**

Porządkując teoretyczne założenia badań nad socjomaterialnością, Anna Morgan-Thomas (2018) wyróżnia dwie dominujące perspektywy ontologiczne w tym obszarze: performatywną, skupioną na działaniu, cielesności i ucieleśnionej wiedzy (jak np. u Schatzkiego), oraz kompozycyjną, skoncentrowaną na analizie relacji między różnymi aktorami czy komponentami, której przykładami może być teoria aktora-sieci, ale też omawiany wyżej model Shove, Pantzara oraz Watsona. W niniejszym tekście proponuję metodologiczną integrację obu tych „ontologii”, łącząc oba podejścia w analizie praktyk jako dynamicznych splotów działań i kompozycji.

Propozycja ta wychodzi z założenia, że praktyki nie istnieją ani jako zorganizowane wiązki czynności i wypowiedzi (jak u Schatzkiego), ani jako układy elementów podlegające rekombinacji (jak u Shove i kolegów), lecz tylko jako żywe przestrzenie negocjowania materialności, kompetencji, znaczeń i innych komponentów praktyk, powstające w trakcie regularnych i rekursywnych aktów performatywnych.

Oddzielenie materialności od praktyk, które proponuje Schatzki, powoduje trudności w uchwyceniu bezpośrednich relacji, w jakie wchodzi różnorodne komponenty praktyk zarówno z samymi materialnościami, jak i – równoległe – ze sobą nawzajem. W ramach tzw. złoża materialności wchodzi w relacje z praktykami-jako-całościami, a nie z ich komponentami. A przecież gdyby spojrzeć na to, jak rzeczy są obecne w działaniach, to łatwo zauważyć, że są

one bezpośrednio doświadczane cielesnie, przeżywane emocjonalnie czy też w określony sposób percypowane. Tymczasem zdaje się, że u Schatzkiego to, co kluczowe dla relacji praktykujący – materialności, schodzi na dalszy plan. W przedstawionych w tekście *Materiality and Social Life* (2010) rozważaniach na temat roli materialności w życiu społecznym autor najpierw analizuje relacje praktyki – rzeczy, by przejść ostatecznie do powiązań pomiędzy praktykami a złożeniami, gdzie wyodrębnia następujące wzajemne oddziaływania: 1) przyczynowość – ludzkie działania wpływają na obiekty, a obiekty oddziałują na ludzi; 2) współkonstituowanie – praktyki i materialność są dla siebie współkonstrytutywne (np. cyfrowe algorytmy umożliwiają praktykę oceny online); 3) inteligibilność – obiekty pomagają w rozumieniu praktyk i ukierunkowują działania; 4) prefiguracja – materialność wpływa na przyszłe działania, ale nie w kategoriach ścisłego determinizmu (Schatzki, 2010, s. 139–146). Zamiast zatem ująć relacje działania – materialności z perspektywy praktykujących, co wpisywałoby się w założenia „humanizmu sprawczego”, Schatzki „odhumanizowuje” sprawczość materialności poprzez ogólne i abstrakcyjne kategorie relacyjne. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że kategorie praktycznego rozumienia czy struktury teleoafektywnej pozwalają analitycznie powiązać rozproszone sprawczości ludzi oraz rzeczy w jedną całość, tj. praktyki-jako-całości.

Z kolei ontologie kompozycyjne wykazują mniejszą wrażliwość, jeśli chodzi o performatywny wymiar praktyk, kładąc nacisk przede wszystkim na zmianę praktyk-jako-całości z punktu widzenia dynamiki powiązań pomiędzy głównymi komponentami. Mniejszą uwagę przywiązują natomiast do subiektywności (cielesności, emocjonalności) samych praktykujących, usiłujących działać kompetentnie i stosownie do wymogów praktyk-jako-całości. Shove, Pantzar i Watson (2012, s. 63–79; także Blue i in., 2014) przyznają wprawdzie, że wymiar performatywny stanowi nieodłączny aspekt praktyk-jako-całości, ale w swoich analizach traktują praktykujących raczej jako zbiorowości statystyczno-demograficzne niż realizujące praktyki w konkretnych sytuacjach i kontekstach. Być może dzieje się tak z powodu przyjętej przez autorów strategii „analitycznego oddalenia” (Nicolini, 2012). Przy przyjęciu takiej strategii znikają z pola widzenia konkretne konteksty i sytuacje, które w istotnym stopniu określają przebieg aktów performatywnych. A przecież dynamika przekształceń w odniesieniu do relacji pomiędzy komponentami jest ściśle powiązana z performatywnym wymiarem praktyk. Można wręcz powiedzieć – a wynika to z samych założeń podejścia Shove, Pantzara i Watsona – że w performatywnych aktach reprodukcji praktyk zdeponowane są kompozycyjne składowe praktyk jako całości, a akty wykonania dzięki swojej rekursywności odtwarzają każdorazowo praktykę jako kompozycyjną całość. Innymi słowy, w każdym swoim działaniu aktorzy jednocześnie reprodukują i przekształcają wewnętrzną kompozycję praktyki umożliwiającej im to działanie.

Analiza społecznej sprawczości rzeczy musi zatem uwzględniać działania praktykujących, wraz z sytuacyjnością i kontekstowością tych działań, ale także doświadczenia, trudności czy strategie podejmowane w interakcjach z technologiami, które współdecydują o tym, czy dana praktyka – realizowana przez wielu praktykujących – utrzyma się, zmieni czy też zaniknie. Ani ujęcie performatywne, skoncentrowane na ucieleśnionym działaniu, ani kompozycyjne, analizujące zmienne konfiguracje komponentów, same z osobna nie oddają w pełni złożoności praktyk jako dynamicznych form życia społecznego. Dopiero spojrzenie integrujące – łączące analizę relacji społeczno-materialnych z wrażliwością na procesualność i przeżycie i śledzące równoległe przebieg aktów performatywnych oraz przeobrażeń kompozycyjnych praktyk – pozwala zarazem uchwycić źródła ich trwałości, zmiany i zanikania.

Reasumując: dzięki wprowadzeniu metodologicznej integracji wymiaru performatywnego i kompozycyjnego można na proces rekonstrukcji praktyk czasu wolnego w krakowskich Centrach Aktywności Seniorów spojrzeć trojako:

Na poziomie performatywnym:

1) jako na zakończony sukcesem bądź porażką ciąg indywidualnych wysiłków kompozycyjnych przy przechodzeniu do praktyk komunikacyjnych z udziałem nowych technologii;

2) jako na zbiorowe osiągnięcie (ang. *collective accomplishment*) w rekonstruowaniu zerwanych praktyk komunikacyjnych z wykorzystaniem nowych technologii komunikacyjnych.

Na poziomie praktyk-jako-całości:

3) poprzez rolę, jaką nowe technologie odegrały w procesie rekonstrukcyjnym, stanowiąc „aktywny” element praktyk komunikacyjnych i szerszych efektów tego procesu.

## Metodologia badań

Badania zostały przeprowadzone w marcu i kwietniu 2021 roku podczas drugiej fali pandemii COVID-19, stanowiąc swego rodzaju naturalny eksperyment w tej ekstremalnej sytuacji społecznej. Dotyczyły momentu przejścia z tradycyjnych, stacjonarnych form aktywności seniorów do praktyk komunikacyjnych prowadzonych za pośrednictwem technologii cyfrowych. Miejscem badań były rozmieszczone w różnych dzielnicach Krakowa Centra Aktywności Seniorów, których u progu pandemii funkcjonowało około 50. CAS-y są instytucjami miejskimi, których celem jest aktywizacja osób powyżej sześćdziesiątego roku życia poprzez organizację różnorodnych zajęć: językowych, komputerowych, umysłowych (treningi pamięci), teatralnych, ruchowych (np. basen, taniec, pilates, spacer z kijkami, boule), plastycznych i wielu, wielu innych. Pandemia

znacząco wpłynęła na funkcjonowanie tych placówek, a wprowadzenie trybu online spowodowało, że część seniorów całkowicie utraciła kontakt z CAS-ami, podczas gdy inni – z różnym skutkiem – zaadaptowali się do cyfrowych form uczestnictwa.

Celem badań była analiza procesu rekonstruowania zerwanych praktyk komunikacyjnych z wykorzystaniem nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT). Zasadnicze pytania badawcze brzmiały:

1. Jak wygląda proces społecznego rekonstruowania praktyk komunikacyjnych?
2. Jaka rolę odgrywają w tym procesie technologie cyfrowe?

W badaniach zastosowano tzw. triangulację wewnątrzparadygmatyczną (Littig i Leitner, 2017; Shove, 2011), polegającą na zestawieniu trzech źródeł danych (wywiady z seniorami, wywiady z personelem, obserwacje) dotyczących tych samych praktyk. Dzięki temu można było uchwycić spójność i rozbieżności w opisach rekonstruowanych działań, co pozwoliło na głębszą analizę kompozycyjnego charakteru praktyk. Wybrana metodologia miała na celu uchwycenie praktyk w ich dynamicznej rekonfiguracji – zarówno tych kontynuowanych, jak i zaniechanych.

W ramach projektu zrealizowano 37 wywiadów pogłębionych, w tym 20 z aktywnymi uczestnikami zajęć online, 7 z osobami nieuczestniczącymi w formie zdalnej, 10 z pracownikami CAS (5 koordynatorów i 5 trenerów), 3 obserwacje uczestniczące w trakcie zdalnych zajęć komputerowych, analizy kontekstowe dotyczące organizacji życia CAS-ów przed i w trakcie pandemii<sup>3</sup>. Pytania dotyczyły między innymi procesu przejścia z zajęć stacjonarnych do zajęć w formie online (podstawowe informacje, fakty, ułatwienia i bariery – indywidualne i instytucjonalne), dotychczasowych doświadczeń seniorów z nowymi technologiami, techniczno-organizacyjnego wsparcia udzielanego seniorom, odczuć, emocji dotyczących nowych form zajęć czy też porównania zajęć stacjonarnych i zajęć realizowanych w formie online.

Wywiady przeprowadzono online lub telefonicznie, w zależności od dostępności i preferencji respondentów. Zróznicowano także zestawy pytań: osobny scenariusz przygotowano dla seniorów aktywnych, inny dla osób nieuczestniczących na zajęcia w trybie zdalnym, a jeszcze inny dla personelu CAS-ów. Dodatkowe informacje pozyskano także od trenerów i koordynatorów na temat seniorów, którzy nie zgodzili się na wywiady lub utracili kontakt z instytucją.

Respondenci rekrutowani byli z sześciu CAS-ów reprezentujących różne dzielnice Krakowa. W badaniu udział wzięli zarówno aktywni uczestnicy zajęć online, jak i osoby, które nie uczestniczyły w żadnej zdalnej formie aktywności.

<sup>3</sup> Wszystkie wywiady, obserwacje i rozmowy telefoniczne zrealizowałem osobiście. Jedyne przegląd systematyczny literatury oraz transkrypcje wywiadów przeprowadziła wynajęta firma.

Większość rozmówców stanowiły kobiety (około 90%), a według informacji uzyskanych od personelu przedział wiekowy badanych wynosił zazwyczaj od 65 do 80 lat, choć zdarzały się również osoby po setnym roku życia oraz młodsze, które niedawno ukończyły 60 lat. Ze względu na wrażliwość tematu nie zadawano pytania o wiek bezpośrednio.

Tam, gdzie było to pomocne dla interpretacji, cytaty uzupełniono o krótkie informacje kontekstowe – dotyczące rozmówcy lub sytuacji, w której wypowiedź została sformułowana (np. we wprowadzeniach lub przypisach). Takie uzupełnienia pozwalają lepiej zrozumieć znaczenie wypowiedzi w ramach analizowanych praktyk.

### Kompetencje i emocje w wymiarze indywidualnym

Pandemia przyniosła seniorom dwa bolesne doświadczenia, których echa intensywnie pobrzmiwają w wywiadach. Po pierwsze, wprowadzenie lockdownu spowodowało radykalne odcięcie od bezpośrednich kontaktów z rówieśnikami, a tym samym dotychczasowych, intensywnych spotkań towarzyskich. Następtwem tej sytuacji stało się emanujące z wielu wywiadów poczucie osamotnienia i izolacji.

*bo przecież dużo ludzi dostało depresji przez to takie siedzenia w domu, bo to są starsi ludzie, dużo jest samotnych przecież już wdów, bo u nas to większość jest kobiet... (W 24)*

Drugim dominującym uczuciem stał się strach przed wszelkimi kontaktami, spowodowany zarówno brakiem szczepionek (pierwsza została dopuszczona do użytku pod koniec 2020 roku, a szczepienia ruszyły na masową skalę na początku 2021 roku), jak i świadomością wysokiej śmiertelności w najstarszych grupach wiekowych:

*(...) był bardzo duży stres i duże poczucie zagrożenia, tym bardziej, że pojawiały się dość ostre formy zachorowań bardzo blisko w blokach itd. Ludzie byli przerażeni. (W15)*

Wydaje się, że były to dwa podstawowe czynniki budujące szerszy kontekst, w jakim doszło do uruchomienia zajęć zdalnych.

### „Niebieski słoiczek”. Przystawanie kompetencji cyfrowych jako doświadczenie cieleśno-umysłowe i relacyjne

Z perspektywy teorii praktyk społecznych kompetencje nie są indywidualną zdolnością podmiotu, ale efektem uczestnictwa w praktykach. Nabywanie kompetencji nie polega na biernym przyswajaniu operacyjnych umiejętności płynących z zewnętrznego źródła, ponieważ pozyskujący nowe kwalifikacje

sami zmieniają się w trakcie tego procesu jako społeczne podmioty aktywnie rozpoznające reguły gry i normy ujawniające się na bieżąco w trakcie realizowania się praktyk edukacyjnych. Dlatego Alkemeyer i Buschmann (2017) proponują, by mówić o „ciele realizowanym w praktykach” (ang. *lived-body-in-accomplishment*). Takie ujęcie cielesności oznacza, że zarówno ciało w sensie fizycznym, jak i jego sensorium zostają nastrojone do wymagań danej praktyki poprzez konkretnie usytuowane, praktyczne dokonania (Alkemeyer i Buschmann, 2017, s. 18). W modelu Shove, Pantzara i Watsona kompetencje stanowią jeden z trzech filarów praktyki – obok materialności i znaczeń (w proponowanym tu ujęciu – emocji). Kompetencje nie są dane raz na zawsze, lecz są nabywane, aktualizowane i modyfikowane w toku powtarzalnego uczestnictwa. Jak piszą autorzy *The Dynamics of Social Practice*, uczymy się poprzez robienie – wiedza ucieleśniona, zmysłowa i często niewerbalna zostaje zinternalizowana w rytmie ciała i relacji z przedmiotami. Praktyka uczy, gdy jest praktykowana (Shove i in., 2012).

Zebrany materiał pokazuje, że kompetencje cyfrowe osób starszych nie są „transferowalne” ani „standardowe”. Są sytuacyjne, relacyjne i rozproszone. Uczenie się korzystania z komunikatorów nie opiera się wyłącznie na indywidualnych wysiłkach, lecz wymaga wsparcia, dostępu do technologii i infrastruktury, cierpliwości otoczenia oraz specyficznego tempa uczenia się. Jeden z respondentów zwrócił uwagę, że dzieci uczą się technologii „metodą prób i błędów”, klikając intuicyjnie i poznawczo eksplorując środowisko cyfrowe. Określam ten tryb jako uczenie się stochastyczne – oparte na chaotycznych, nieliniarnych próbach, które z czasem układają się w funkcjonalną umiejętność:

*Dzieci to klikają wszystko. A ja muszę wiedzieć, co klikam... (W18)*

Starsze pokolenia, w przeciwieństwie do młodszych, często oczekują jasnych, sekwencyjnych instrukcji, które umożliwiają im oswojenie technologii bez poczucia zagubienia i frustracji. Wypracowane przez lata rutyny przyswajania nowych umiejętności stały się „cielesnymi nawykami” – trwałymi dyspozycjami działania, które według Bourdieu (2012) są produktem uwewnętrznionych struktur społecznych i jednocześnie służą jako schematy generowania praktyk. Z kolei cielesne nawyki (schematy) zawierają „praktyczną zrozumiałość” będącą podstawową zdolnością do działania i interakcji, a jednocześnie zasadą działania (ang. *principle of action*) (Schatzki, 2002; Yakhlev, 2010).

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera uczenie się analogowe – czyli oparte na papierowych notatkach, schematach, własnych oznaczeniach i skojarzeniach. Podobne obserwacje poczynili Neves i Mead (2021), wskazując, że osoby starsze często tworzą własne „podręczniki użytkownika”, notatki lub schematy, pozwalające na stabilizację i internalizację nowych praktyk technologicznych:

*Wpisała sobie dosłownie... że jest taki niebieski słoiček, który trzeba przycisnąć i tak po kolei: opisywała sobie swoimi słowami, jak ma wejść w tego Zooma (W4)*

Powyższy cytat znakomicie oddaje sposób, w jaki osoby starsze internalizują nowe kompetencje cyfrowe: przez skojarzenia, powtarzalność i indywidualne znaczenia nadawane elementom interfejsu. „Niebieski słoiček” stanowi tu nie tylko symbol konkretnej aplikacji (w tym wypadku Zoom), ale jest także punktem zakotwiczenia w nowym, nieoswojonym świecie cyfrowym.

Zebrane wywiady pokazują jednak, że obok indywidualnych wysiłków kluczowe okazuje się środowisko wsparcia, które pozwala na podtrzymanie uczestnictwa pomimo bieżących trudności. Ważną rolę w tym względzie odgrywają tzw. bliscy eksperci (ang. *warm experts*; Hänenin i in., 2021) albo moderatorzy (ang. *moderators*; Dibeltulo i Gennari, 2019), czyli osoby, które są pod ręką w trakcie korzystania z nowych technologii czy też podejmowania przez seniorów prób wdrażania się. Nie chodzi tu o profesjonalny instruktaż, lecz o cierpliwe, relacyjne towarzyszenie. Przykład „systemowego wsparcia rodzinnego” odnajdujemy w jednym z wywiadów:

*Jedną córkę mam pod Londynem (...) ponieważ nie znam angielskiego (...) więc w momencie, kiedy nie mogłam się z panem połączyć, to wyglądało to tak, że ja: Messenger – zdjęcie – i wysyłam, że proszę mi przetłumaczyć. I już tłumaczę (...) a zięć mi bardzo dużo pomaga, nauczył mnie drukować. Ja nie umiałam drukować w domu, więc on mi przygotował telefon odpowiednio i już teraz wiem, co mam zrobić w telefonie, żeby sobie wydrukować np. z poczty czy z WhatsAppa. (W8)*

Często zdarza się jednak, że z różnych względów seniorzy nie mogą skorzystać z pomocy młodszych członków rodziny. Alternatywą pozostają rówieśnicy:

*(...) jedna do drugiej idzie, tam gdzie jest komputer, to się spotykają we dwie i wtedy się łączą i w jednym okienku są dwie panie. Ale to też musi być dobra wola tej drugiej, że pójdzie na spotkanie, że się spotkają w mieszkaniu. (W5)*

Bywa niestety i tak, że bliscy zniechęcają seniorów do aktywności internetowej. Bezpośrednio w wywiadach seniorzy tego typu sytuacje tłumaczą najczęściej brakiem czasu u dzieci czy wnuków. Koordynatorzy czy trenerzy mówią jednak wprost:

*A tak, to jest bardzo znamienne. Uważają, że starsze osoby... że wystarczy im stary telefon, bo potrzebują go tylko do rozmów, a na komputerze mogą tylko sobie „Plotka” oglądać. I to, co mają, to im powinno wystarczyć. Takie zdanie jest niestety bardzo częste wśród ludzi i rodzin seniorów. (W2)*

Reasumując: przejście z sukcesem od zajęć stacjonarnych do zajęć online zależy nie tylko od indywidualnych wysiłków. Duży wpływ na proces nabywania kompetencji ma wsparcie bądź brak tego wsparcia ze strony najbliższego

środowiska. Przyswajanie umiejętności cyfrowych przez seniorów nie jest związane jedynie z jakimiś pokoleniowymi barierami o charakterze cielesno-umysłowym, jak sugeruje większość tzw. klasycznych ujęć. Jest raczej sposobem wchodzenia w technologię, osadzonym w relacjach, współdziałaniu i cielesno-umysłowym oswojaniu nowości zgodnie z rutynami uczenia się wypracowanymi przez lata.

### **Komunikacja na odległość. Dynamika emocji**

W poprzednim podrozdziale wspomniano, że proces nabywania kompetencji zawsze zachodzi w kontekście społecznym i ma społeczną naturę. Podobnie jest z emocjami czy uczuciami. Andreas Reckwitz słusznie podkreśla, że uczucia muszą mieć charakter społeczno-kulturowy, skoro zorientowane są na określone obiekty, którym nadaje się cechy pożądaných bądź odpychających, a dokonywanie tego typu zabiegów możliwe jest tylko dzięki istnieniu jakichś ram interpretacyjnych (Reckwitz, 2017, s. 119). Z kolei Gert Spaargaren z kolegami zauważają, że prakseologiczna natura uczuć i emocji wynika z interakcyjnej energii, która powstaje w wyniku tego, że jakaś grupa ludzi zostaje postawiona wobec określonej sytuacji (Spaargaren i in., 2016, s. 66, 73). Poprzez koncentrację uwagi na zadaniach czy problemach rozwijają oni zbiorowo nastroje emocjonalne, deponując je przy okazji we wspólnych osiągnięciach. Czy jako rama interpretacyjna, czy też jako zbiorowe osiągnięcie praktyka jako całość zawsze poprzedza indywidualne nastawienia czy potrzeby. W ten oto sposób, by odwołać się ponownie do Reckwitza, to praktyka „przywołuje” (ale też odpycha) praktykującego:

*Praktyka społeczna „przywołuje” [interpelates] podmiot w pewien określony sposób (...) to nie jednostka przychodzi do praktyki ze swoją własną, „psychologiczną” motywacją, lecz raczej praktyka jako taka zawiera motywację, jako swój integralny element. Motywacja pojawia się tam, gdzie w grę wchodzi uczucia; żeby chcieć wziąć udział w praktyce muszą się pojawić jakieś bodźce emocjonalne (Reckwitz, 2017, s. 120).*

Warto więc spytać, czy wprowadzenie technologii cyfrowych zachowało „emocjonalny sex appeal” stacjonarnych praktyk czasu wolnego? Odpowiedź jest jednoznaczna: Zoom, Skype, Messenger czy WhatsApp stały się narzędziami podtrzymywania kontaktu, ale niekoniecznie jego pełnoprawnymi – z emocjonalnego punktu widzenia – nośnikami.

Respondenci często opisywali komunikację zdalną jako namiastkę bliskości, w której widzenie twarzy przez ekran nie zastępuje współobecności:

*To niby jest kontakt, ale ja nie czuję tej osoby. Obrazek mi nie wystarcza. Muszę być, widzieć, poczuć jej nastrój. (W11)*

*To tak jakbym rozmawiała z telewizorem. (W12)*

*Jakby lizać loda przez szybkę... albo ciastko wąchać przez szybkę. (W27)*

Nowe technologie, jako media zapośredniczające, ograniczają bezpośredniość komunikacji, a wraz z nią – jej istotne cechy: spontaniczność, ekspresyjność, fizyczność kontaktu, a także integracyjny wymiar wspólnotowych działań, charakterystycznych dla spotkań stacjonarnych w CAS-ach.

Spontaniczność i dynamika wypowiedzi zostają ujęte w cyfrowy rygor:

*Poza tym zupełnie inna atmosfera... Jak jesteśmy razem, to zupełnie inaczej to wygląda. Ten powie coś, tamten powie coś, a tutaj, jak się komuś wchodzi w słowo online, to po prostu robi się ruch i już tak się nie słycać (W13).*

Fizyczność kontaktu zostaje ograniczona do bodźców wizualnych i słuchowych – często zubożonych przez jakość sprzętu czy ujęcie kamery:

*Tęsknimy, żeby się z kimś spotkać, kogoś dotknąć, żeby się do kogoś uśmiechnąć. (W23)*

W rezultacie praktyki towarzyskości ulegają nie tyle zerwaniu, ile głębokiemu przekształceniu. Ich dotychczasowa struktura – zakorzeniona w wielozmysłowym, zrutynizowanym, cielesnym współbyciu – zostaje rozbita na wycinkowe elementy, które „próbują się na nowo złożyć” w warunkach cyfrowych. Niektóre normy i zasady (np. równość dostępu, spontaniczność, współtworzenie) zostają zachwiane. Wskutek różnic w jakości łączy, sprzętu i poziomu kompetencji w grupach pojawiają się nowe, wtórne hierarchie, które wcześniej nie były tak silnie obecne.

Co więcej, dochodzi do subtelnych przesunięć w strukturze celowo-afektywnej samych zajęć – z praktyk opartych na emocjonalnym zaangażowaniu i wspólnym doświadczeniu w stronę praktyk sterowanych przez ekran, harmonogram i medium. Jak zauważyła jedna z rozmówczyń, omawiając zajęcia artystyczne prowadzone online:

*Przedtem, jak spotykaliśmy się, to było zupełnie inaczej, jeden odwracał się do drugiego... A co ty robisz, a pożycz mi. (...) A teraz? Pokazujemy tylko, co zrobiliśmy. Jak coś robimy, to prowadzący nie widzi, co się dzieje. Nie może odpowiedzieć. (W23)*

Te zmiany nie mają jedynie charakteru technicznego. Dotykają istoty bycia razem, rytmu spotkań, ich afektywnego i sensualnego wymiaru. Hartmut Rosa (2020, s. 140), pisząc o wyobcowaniu jako skutku inwersji czasu, porównuje doświadczenie cielesne podróży do „zdesensualizowanego” doświadczenia oglądania telewizji. W tym duchu można powiedzieć, że cyfrowe spotkania seniorów – choć pełne dobrej woli – stają się formą zubożonego uczestnictwa. Są emocjonalnie redukowane, sensorycznie zawężone i często odczuwane jako tymczasowe, prowizoryczne. W też tym sensie cyfrowa rekonstrukcja

praktyk towarzyskości nie jest ich prostą kontynuacją, lecz przekształceniem o nowym ciężarze afektywnym i cielesnym. To nie tylko „inna forma” spotkania, ale inna praktyka. Z emocjonalnego punktu widzenia – mniej gęsta, mniej wspólnotowa, mniej sensualna. Dla wielu osób starszych – po prostu mniej satysfakcjonująca.

### **Przejście do praktyk zdalnych jako osiągnięcie zbiorowe**

W kontekście teorii praktyk społecznych (Shove, Pantzar i Watson, 2012), zmiany w codziennym życiu seniorów wprowadzone przez technologie cyfrowe prowadzą do rekonstrukcji praktyk, a nie do ich całkowitego zaniku. Technologie, takie jak platformy do komunikacji online, stają się elementem kompozycyjnym w ramach praktyk, które wcześniej miały charakter bardziej lokalny i fizyczny. Integracja kompetencji (umiejętności posługiwania się aplikacjami), materialności (komunikatory, sprzęt, infrastruktura) i emocji (np. wspólne uczestnictwo, motywacja) staje się kluczowa w rekonstrukcji tych praktyk.

Poniżej przedstawione zostaną dwa kontrastujące przypadki: udanej reintegracji w CAS „Wajdelota”<sup>4</sup> oraz dezintegracji praktyki w tzw. przypadku „Pani Stasi”, który miał miejsce w innym CAS-ie. Pierwszy z nich pokazuje, w jaki sposób konsekwentna mobilizacja kompetencji, technologii i emocji doprowadziła do stworzenia stabilnej, funkcjonującej w skali miasta sieci aktywności online. Drugi ilustruje sytuację, w której brak uruchomienia, a następnie synchronizacji wszystkich tych elementów doprowadził do fragmentacji grupy i wycofania się części uczestników.

#### **Przypadek 1: CAS „Wajdelota”. Udana rekonstrukcja praktyki**

Zebrany w trakcie badań materiał umożliwia przyjrzenie się niezwykle interesującemu przykładowi udanej rekonstrukcji praktyki, który dał początek zajęciom internetowym we wszystkich krakowskich CAS-ach w pierwszym roku trwania pandemii. Pomysł zajęć zdalnych powstał w jednym z CAS-ów zaledwie tydzień po ogłoszeniu lockdownu. Grupę inicjatywną stworzyła para instruktorów – małżeństwo prowadzące zajęcia komputerowe i taneczne – oraz wspierająca ich grupka aktywnych seniorów, posiadających doświadczenie w kontaktach online. Dzięki rozmowom z reprezentantami tej grupy możemy dziś z dość dużą precyzją odtworzyć złożoność i dynamikę tego procesu jako całości, a jednocześnie zrekonstruować konkretne wysiłki i działania, które się nań złożyły.

<sup>4</sup> Nazwa zmieniona.

Jak już wspomniałem, idea przejścia na zajęcia komputerowe pojawiła się niemal równocześnie z wybuchem pandemii. Instruktor zajęć komputerowych wspomina:

*No i tutaj moja żona była takim spiritus movens tego wszystkiego, która zakrzętnęła się dookoła tego, zmusiła mnie do tego, żebym znalazł platformę, na której możemy się poruszać, zmusiła mnie do tego, żebyśmy się nauczyli tej platformy, bo to jest całkowicie nowe oprogramowanie, nowy sposób posługiwania się tym wszystkim, no i wystąpiła z tym do znajomych seniorów, z którymi współpracowała. (W25)*

Pomysł, żeby wybrać akurat komunikator Zoom, pojawił się dzięki kontaktowi wspomnianej instruktorki tańca z koleżanką z USA, która już wcześniej korzystała z tej aplikacji. W kolejnym kroku pomysłodawcy podjęli rozeznanie w zakresie możliwości sprzętowych i oprogramowania wśród innych uczestników zajęć w CAS-ie:

*I 24 marca rozesłałem do wszystkich naszych kolegów mailem takie deklaracje, żeby złożyli, żeby w tych deklaracjach określili, czy mają techniczne możliwości włączenia się tego Zooma włącznie z instrukcją, jak to zrobić. To nam zajęło 10 dni mniej więcej. (W25)*

Po zorientowaniu się w możliwościach sprzętowych przystąpiono do tworzenia podręcznika do obsługi Zooma przystosowanego do potrzeb seniorów. Przygotowanie podręcznika polegało na przetłumaczeniu na język polski oryginalnych instrukcji, znajdujących się na stronach aplikacji, oraz przygotowaniu dodatkowych wskazówek, uwzględniających rodzaj stosowanego przez seniorów sprzętu. Instrukcją zajęła się jedna z senierek:

*Nie były to trudne tłumaczenia. Niemniej osobną rzeczą było przetłumaczenie pewnych sformułowań czy terminów, które tam się pojawiały, a drugą rzeczą było połączenie tego z tym, co się dzieje na ekranie, czy tym, co się będzie działo za moment, bo też osoby niektóre korzystały z tabletów i komórek, więc to było dużo trudniejsze (...). Natomiast wszystko było od początku zrobione, od zera. (W15)*

Kolejnym krokiem była instalacja aplikacji oraz uzyskanie połączenia. W procesie tym aktywnie uczestniczył prowadzący zajęcia komputerowe, udzielając seniorom szczegółowych informacji przez telefon, który stał się na tym wstępnym etapie podstawowym środkiem łączności:

*(...) początki tego wszystkiego polegały na tym, że generalnie z każdym seniorem, który miał problem, dzwonił do nas albo myśmy do niego dzwonili i prowadziliśmy generalnie za rękę. W jaki sposób wejść na platformę Zoom, w jaki sposób się tym posługiwać i w jaki sposób móc, osiąść wiedzę w temacie, w jaki sposób się komunikować poprzez Internet w ogóle z pozostałymi uczestnikami. Tak że to było wielogodzinne, wielogodzinne, powiedzmy to taki help desk z naszej strony do wszystkich, którzy nie potrafili sobie dać z tym rady, samemu lub w swoim gronie bądź w gronie rodzinnym. No i pamiętam, że te*

*naście kilka pierwszych dni był właśnie taki, że cały czas byliśmy na telefonie i wprowadzaliśmy tych seniorów (W25).*

Niezależnie od tych wysiłków trwał proces poszukiwania sprzętu dla seniorów, którzy nie posiadali odpowiednich urządzeń. Wreszcie po kilkutygodniowych staraniach grupie udało się uzyskać kontakt online:

Respondent 1: *Oooo, widzimy się... Szok!*

Respondent 2: *No naprawdę była to taka wyjątkowa chwila. (W15)*

Urzednicy byli początkowo sceptyczni co do zajęć online. Koordynatorka CAS-u spotkała się ze zdecydowaną odmową wiceprezydent odpowiedzialnej za ten obszar działalności. Tym bardziej, że sam kontakt online nie wystarczył. Trzeba było także przetestować różne formy zajęć: taneczne, komputerowe, językowe, „kawiarenkę”. A jednak po dwóch tygodniach przygotowań pomysł został przedstawiony urzędnikom. Osoba odpowiedzialna w Urzędzie Miasta za koordynację CAS-ów zdecydowała się przyjąć zaproszenie na spotkanie online:

*Jak zobaczyła, że te dziadki jednak łączą się na Zoomie, że to można jakoś wszystko opanować, i dosłownie na drugi dzień odblokowała te zajęcia na razie dla Wajdeloty, a potem, w dalszych dniach dla reszty CAS-ów i w ten sposób w Krakowie ruszyły zajęcia na Zoomie. (W15)*

Można stwierdzić, że w momencie oficjalnego zaakceptowania formy online przez Urząd Miasta faza rekonstrukcji praktyk w nowej formie została zakończona, choć przechodzenie na formy zdalne w krakowskich CAS-ach będzie trwało jeszcze przez wiele tygodni. Co ciekawe, nowe centra, otwierane już w trakcie pandemii, będą od razu przechodzić na formy zdalne.

Opisany wyżej proces należy odczytywać jako zbiorowe osiągnięcie – nie tylko dlatego, że wymagał koordynacji wielu niezależnych, indywidualnych wysiłków, ale przede wszystkim dlatego, że zakładał zorganizowany podział zadań, wzajemne wsparcie kompetencyjne i emocjonalne oraz współtworzenie odpowiednich warunków technicznych. Praktykujący działali jako sieć powiązań – dzielili się wiedzą, motywowali i wspólnie przezwyciężali trudności technologiczne.

Miasto nie narzucało komunikatorów, dlatego jeszcze przez parę tygodni w różnych CAS-ach i innych instytucjach miejskich (np. domy kultury, biblioteki) trwało testowanie rozmaitych platform internetowych (Facebook, Google Meet, Skype). Jednak to ostatecznie Zoom, ze względu na wygodę obsługi oraz jakość oferowanego połączenia, stał się najbardziej rozpowszechnioną platformą, wypierając pozostałe. W ciągu kolejnych paru miesięcy w mieście powstała rozwinięta internetowa sieć wielu zajęć zdalnych o różnej treści (w tym artystycznych i ruchowych), umożliwiająca seniorom korzystanie z oferty dowolnego CAS-u w Krakowie, a jednocześnie pozwalająca na organizację rozmaitych

impres online gromadzących nawet 200 uczestników – co nigdy wcześniej nie miało miejsca.

## Przypadek 2: „Pani Stasia”. Elementy dekompozycji praktyki

Dobłą ilustracją nie do końca udanej rekonstrukcji praktyk czasu wolnego w trakcie pandemii może być historia seniorki, którą na potrzeby artykułu nazwę „Panią Stasią”. Jedna z trenerek prowadząca zajęcia z twórczego myślenia opowiedziała o niezwykle interesującym i w jakimś sensie poruszającym zdarzeniu, stanowiącym ilustrację trudności kompozycyjnych towarzyszących przejściu z zajęć stacjonarnych na zdalne.

*To jest jeszcze cudowna sytuacja z jedną panią, gdzie częściowo mieliśmy te zajęcia, tak jak mówiłam na Google Meetings, a potem przeszliśmy na Skype’a... Pani nie umiała obsługiwać Skype’a, ale się połączyła, tylko że zakłóciła nam... Coś u niej przez 15 minut piszczało. Część osób się wyłączyła i niestety, ale już nigdy nie wróciła na moje zajęcia, więc przez panią troszkę straciłam uczestników. Nie byliśmy w stanie w ogóle się porozumiewać, bo przy takim natężeniu pisku to w ogóle się nie słyszeliśmy, więc w pewnej chwili nie mogliśmy się dogadać, nie wiadomo było, u kogo to piszczy. W końcu zlokalizowaliśmy to piszczenie, no ale pani bardzo chciała. Na następne zajęcia znowu weszła, już nie piszczała, ale ja jej ani nie widziałam, ani nie słyszałam. Na kolejne zajęcia pani znowu weszła i nagle ją zobaczyłam, więc to było cudowne, że widziałam panią, ale nadal ona mnie słyszała, ja jej nie słyszałam. Nie umiała sobie włączyć mikrofonu, już umiała kamerkę, ale nie wiedziała, jak włączyć mikrofon. I to chyba z trzy tygodnie trwało, albo nawet cztery. Mąż koleżanki jej pomagał, zresztą też uczestniczki tych zajęć. Oni się gdzieś tam między sobą spotykają, może się czują bezpieczniej, wiedzą, że się izolują i wzajemnie się nie zarażą. W każdym razie cudowna pani, uczestniczki, pierwsza się włącza i w ogóle jest niesamowicie pogodną osobą z takim dużym poczuciem humoru. No ale chyba ze 3–4 tygodnie walczyła ze sprzętem, żeby w końcu w pełni zacząć brać udział w zajęciach. (W1)*

Jako punkt wyjścia tej historii można przyjąć kursy stacjonarne sprzed pandemii, których forma uległa wprawdzie zmianie, ale „duch praktyki” spędzania czasu wolnego z rówieśnikami – nie! Determinację bohaterki można potraktować jako wyznacznik siły, z jaką „przywoływały ją” (Reckwitz, 2017) zajęcia, wycieczki i inne atrakcje, w trakcie których zapewne zawiązała znajomości, a być może przyjaźnie. Należy przypuszczać, że nie brakowało jej odpowiednich kompetencji społecznych czy towarzyskich, by brać udział w tego typu zajęciach. Przejście na zajęcia zdalne zmieniło jednakże sytuację. Aby dołączyć do grupy i stać się jej pełnowartościowym członkiem, uczestnicy muszą sprostać nowym wymaganiom kompetencyjnym dotyczącym umiejętności obsługi komputera oraz konkretnej aplikacji (Skype’a). Wprowadzenie nowej technologii spowodowało także, że zmieniły się warunki realizacji struktury celowo-afektywnej praktyki (Schatzki, 2002). Satysfakcja z zajęć i wspólnego spędzania wolnego

czasu zaczęła zależeć w dużym stopniu także od sprawności urządzeń wszystkich członków grupy oraz od jakości połączenia internetowego. To czynniki techniczne gwarantowały, że możliwe było spełnienie minimalnego warunku satysfakcji emocjonalnej w postaci widzenia się i słyszenia bez zakłóceń. Po drugiej stronie ekranu pozostała część grupy, która z cierpliwością i wyrozumiałością czekała na połączenie ze zdeterminowaną seniorką (nawet trzy, cztery tygodnie!) i udzielała jej emocjonalnego wsparcia. Konkretną pomoc w zakresie kompetencji technicznych niezbędnych do uzyskania pełnowartościowego połączenia nasza bohaterka uzyskiwała zarówno od trenerki, jak i koleżanki oraz jej męża. Pojawili się jednak tacy uczestnicy, którym zabrakło cierpliwości. Niekompetentna ingerencja w połączenie internetowe wywołała u nich tak duży dyskomfort emocjonalny, że w konsekwencji praktyka w nowej formie przestała dostarczać im satysfakcji. Nastąpiło coś, co Shove i współautorzy (2012) określają terminem „dezercji” (ang. *defection*), czyli opuszczenia praktyki przez praktykujących.

Wydaje się, że w tym przypadku doszło do osłabienia praktyki – nie tylko ze względu na problemy techniczne, ale także dlatego, że zaburzona została równowaga afektywna grupy. Można przypuszczać (choć nie zostało to wypowiedziane wprost), że część uczestników mogła czuć się pominięta lub mniej ważna, gdy trenerka skupiała się na jednej osobie. Zaburzeniu uległy zasady współtworzenia praktyki – poczucie równości, wspólnotowości i sprawczości zostało osłabione. Być może, choć pozostanie to w sferze domysłów, osoby te odczuły niezadowolenie z faktu, że trenerka poświęciła tak dużo czasu jednej osobie kosztem samych zajęć i pozostałych członków grupy, zaburzyła więc normy towarzyszące strukturze emocjonalno-afektywnej praktyki jako całości.

Z perspektywy teorii praktyk społecznych mamy tu do czynienia z częściową dekompozycją: elementy praktyki – kompetencje, materialność, emocje – nie zostały dostatecznie zsynchronizowane, a połączenia pomiędzy nimi częściowo zerwane. Pomimo determinacji jednej z uczestniczek i udzielanego wsparcia całość nie została zrekonstruowana w sposób, który zagwarantowałby trwałość i satysfakcję wszystkim uczestnikom. Praktyka – choć uruchomiona – nie utrzymała się w pełni. To przykład sytuacji, w której rekonstrukcja praktyki zawiodła, mimo dobrych intencji i wysiłków, ponieważ zabrakło integracji wszystkich komponentów oraz zachowania równowagi między indywidualnym wsparciem a wspólnotową dynamiką.

## Dyskusja

W sekcji teoretycznej przyjąłem założenie metodologiczne, że aby właściwie uchwycić dynamikę praktyk – w tym przypadku przejście od stacjonarnych do zdalnych form praktyk czasu wolnego realizowanych w krakowskich

CAS-ach – konieczne jest spojrzenie zintegrowane. Łączy ono analizę relacji społeczno-materialnych z wrażliwością na procesualność i doświadczenia, pozwalając śledzić równolegle przebieg aktów performatywnych (wykonań) oraz przeobrażeń kompozycyjnych praktyk. Obie sekcje empiryczne opisują kompozycyjne wysiłki wplecione w codzienne, performatywne akty reprodukcji.

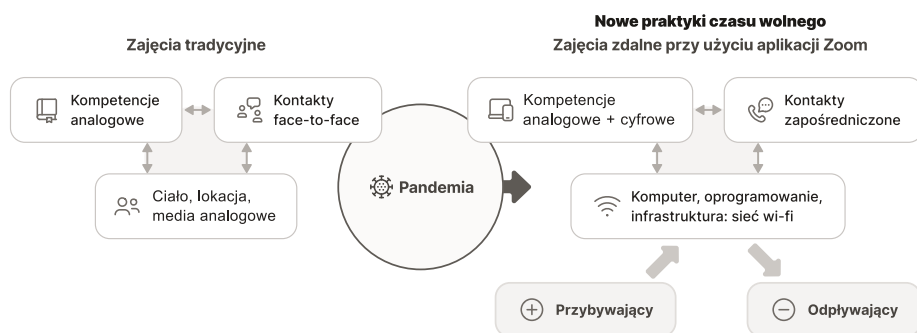
Gdy mowa o indywidualnych wysiłkach związanych z uzgodnieniem kompetencji, emocji i nowych technologii, warto zauważyć, że choć mają one charakter otwarty i żywiołowy, podlegają ukrytym regułom czy też wymogom. W procesie nabywania kompetencji nie da się po prostu przeskoczyć czy zignorować nawyków i rutyn, ukształtowanych przez lata. Nawet podręczne innowacje, takie jak przywołany „niebieski słoiczek”, są zakorzenione w analogowych metodach nauki wypracowanych w czasach szkolnych (Bourdieu i Passeron, 2006). Z emocjami jest podobnie – są one silnie związane z cielesnością, zwłaszcza jej fizyczno-zmysłowym wymiarem. Zarówno przy nabywaniu umiejętności cyfrowych, jak i podczas kursów online cały wysiłek kompozycyjny seniorów zmierzał do odtworzenia emocjonalnej więzi znanej z zajęć stacjonarnych. Technologia stała się w tym procesie wyzwaniem: postawiła ciałom wysokie wymagania kompetencyjne, a jednocześnie zubożyła doświadczenia zmysłowe. Nie wszyscy uczestnicy zaakceptowali nowe warunki.

Uruchomienie nowych technologii jako osiągnięcia zbiorowego wiązało się z brakiem bezpośredniego kontaktu. W przypadku CAS „Wajdelota” podjęto wiele równoległych działań: znaleziono aplikację, opracowano instrukcje, przeszkolono użytkowników (telefonicznie), zorganizowano wsparcie sprzętowe i sieciowe, a także przekonano administrację samorządową do formalnej akceptacji projektu. Każdy z tych etapów niósł ryzyko niepowodzenia, które mogło doprowadzić do upadku całego przedsięwzięcia. Jednocześnie obserwowaliśmy bieżący „montaż” wielu powiązań łączących technologie z: kwalifikacjami, strukturami afektywnymi (przełamywanie barier emocjonalnych), strukturami symbolicznymi (tłumaczenie języka technicznego) oraz czynnikami instytucjonalnymi (uznanie zajęć zdalnych jako ekwiwalentu zajęć stacjonarnych).

Otwartość rekonstrukcji praktyk jako przedsięwzięcia zbiorowego lepiej obrazuje przypadek „Pani Stasi”. Technologia przestaje stanowić tu jedynie element kompozycyjny indywidualnych aktów performatywnych – staje się czynnikiem zapośredniczającym działania wspólne. Jej użycie wiąże się z „rozproszonymi efektami technologicznymi”, które mogą, lecz nie muszą prowadzić do osiągnięcia efektu zbiorowego (np. skutecznego połączenia całej grupy online). Jednocześnie ten efekt zbiorowy przekłada się na jednostkowe konfiguracje, a tym samym na indywidualne wykonania. W opisywanym przykładzie brak kompetencji i odpowiedniego sprzętu u jednej uczestniczki zajęć wywołał zakłócenia w połączeniu u wszystkich uczestników kursu, a w dalszej kolejności ich zróżnicowane reakcje.

Widać zatem, że aplikacja internetowa nie jest biernym narzędziem komunikacji między seniorami. Stanowi aktywny komponent praktyki, współodpowiedzialny za jej przebieg. Z jednej strony umożliwia połączenie na odległość i satysfakcję ze wspólnego kontaktu, co zachęca do jej użycia. Z drugiej – razem z komputerem i infrastrukturą – stawia uczestnikom wysokie wymagania kompetencyjne. Umożliwia uczestnictwo kompetentnym osobom, ale też prowadzi do ich „dezercji”, gdy mniej sprawni użytkownicy zakłócają przebieg zajęć (rysunek 1).

**Rysunek 1.** Przejście z zajęć stacjonarnych na zajęcia zdalne w krakowskich CAS-ach



## Podsumowanie

W artykule przedstawiono procesy rekonstrukcji i dekonstrukcji praktyk czasu wolnego seniorów w Krakowie, będące odpowiedzią na pandemię COVID-19. Zmiana formy zajęć ze stacjonarnych na online okazała się wyzwaniem, które istotnie wpłynęło na funkcjonowanie CAS-ów. Analiza pokazała, że sukces adaptacji technologii zależał nie tylko od jakości sprzętu czy infrastruktury, lecz także od szeroko rozumianych kompetencji cyfrowych oraz wsparcia emocjonalnego – rodzinnego, przyjacielskiego i instytucjonalnego. W przypadku CAS „Wajdelota” synchronizacja tych elementów umożliwiła udaną rekonstrukcję praktyki. Z kolei w historii „Pani Stasi” brak odpowiednich kompetencji i problemy technologiczne doprowadziły do częściowego rozpadu praktyki i wycofania się niektórych uczestników.

Model Shove, Pantzara i Watsona okazał się przydatny w analizie dynamiki praktyk. Relacje pomiędzy materialnością (technologią), kompetencjami a znaczeniami (w tym emocjami) wpływają nie tylko na przebieg działań, ale i na stabilność oraz trwałość praktyk.

Rozróżnienie między wymiarem performatywnym a kompozycyjnym okazało się kluczowe. Perspektywa performacyjna pozwoliła uchwycić rekonstruowanie praktyk przez samych praktykujących – z ich emocjami i cielesnymi ograniczeniami. Kompozycyjna analiza umożliwiła natomiast zrozumienie, jak zmiany poszczególnych elementów wpływają na transformację całych układów praktyk. Zintegrowanie perspektyw pokazało, jak oba wymiary przeplatają się w toku bieżącej reprodukcji i rekonfiguracji praktyk społecznych.

Emocje odegrały w tym procesie kluczową rolę – zarówno jako motor adaptacji, jak i czynnik porzucania praktyk. Poczucie wspólnoty i satysfakcja z kontaktu online wspierały rekonstrukcję. Frustracja, techniczne trudności i osamotnienie prowadziły do zaniku praktyk w nowej formie.

Artykuł wnosi wkład do teorii praktyk społecznych, podkreślając znaczenie kompetencji, emocji i materialności w stabilizacji i transformacji praktyk czasu wolnego realizowanych w formie zdalnej. Dalsze badania powinny uwzględniać te mechanizmy w analizach cyfrowego wykluczenia – jako zjawiska o charakterze zarówno kompozycyjnym, jak i performatywnym, zakorzenionego w cielesno-emocjonalnych doświadczeniach oraz szerszych układach społeczno-materialnych.

### Podziękowania

Chciałbym podziękować mojej żonie Oli Bukowskiej za wprowadzenie mnie w środowisko krakowskich CAS-ów, synowi Wojtkowi Bukowskiemu za wsparcie graficzne. Słowa podziękowania należą się także anonimowej Recenzentce / anonimowemu Recenzentowi za uważną lekturę artykułu i niezwykle konstruktywne uwagi.

### Bibliografia

- Alkemeyer, T., Buschmann, N. (2017). Learning in and across Practices: Enablement as Subjectivation. W: A. Hui, T. Schatzki, E. Shove (red.), *The Nexus of Practices: Connections, Constellations, Practitioners* (s. 8–23). Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781315560816>
- Batorski, D. (2013). Polacy wobec technologii cyfrowych – uwarunkowania dostępności i sposobów korzystania. *Diagnoza Społeczna 2013 Warunki i Jakość Życia Polaków – Raport*. [Special issue]. *Contemporary Economics*, 7, 328–352. <https://doi.org/10.5709/ce.1897-9254.114>
- Batorski, D., Płoszaj, A., Jasiewicz, J., Czerniawska, D., Peszat, K. (2012). *Diagnoza i rekomendacje w obszarze kompetencji cyfrowych społeczeństwa i przeciwdzia-*

- iania wykluczeniu cyfrowemu w kontekście zaprogramowania wsparcia w latach 2014-2020. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- Blue, S., Shove, E., Carmona, C., Kelly, M. P. (2014). Theories of Practice and Public Health: Understanding (Un)healthy Practices. *Critical Public Health*, 26(1), 36–50. <https://doi.org/10.1080/09581596.2014.980396>
- Bourdieu, P. (2012). *Szkic teorii praktyki poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów* (P. Banaszekiewicz, tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bourdieu, P., Passeron, J.-C. (2006). *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania* (E. Neyman, tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Callon, M. (1986). Some Elements of a Sociology of Translation: Domestication of the Scallops and the Fishermen of St. Brieuc Bay. W: J. Law (red.), *Power, Action and Belief: A New Sociology of Knowledge?* (s. 196–223). Routledge & Kegan Paul.
- Callon, M. (2014). Wprowadzenie do socjologii translacji. Udomowienie przegrzebków i rybacy znad zatoki Saint-Brieuc (M. A. Chojnacka, tłum.). W: E. Bińczyk, A. Derra (red.), *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów* (s. 113–160). Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Cecez-Kecmanovic, D., Galliers, R. D., Henfridsson, O., Newell, S., Vidgen, R. (2014). The Sociomateriality of Information Systems: Current Status, Future Directions. *MIS Quarterly*, 38(3), 809–830. <https://doi.org/10.25300/MISQ/2014/38:3.3>
- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS]. (2023). *Korzystanie z internetu w 2023 roku. Komunikat z badań*.
- Chen, K., Schulz, P. J. (2016). The Effect of Information Communication Technology Interventions on Reducing Social Isolation in the Elderly: A Systematic Review. *Journal of Medical Internet Research*, 18(1), e18.
- Chippis, J., Jarvis, M. A., Ramlall, S. (2017). The Effectiveness of E-interventions on Reducing Social Isolation in Older Persons: A Systematic Review of Systematic Reviews. *Journal of Telemedicine and Telecare*, 23(10), 817–827. <https://doi.org/10.1177/1357633X17733773>
- Cimperman, M., Brenčić, M. M., Trkman, P. (2016). Analyzing Older Users' Home Telehealth Services Acceptance Behavior – Applying an Extended UTAUT Model. *International Journal of Medical Informatics*, 90, 22–31. <http://dx.doi.org/10.1016/j.ijmedinf.2016.03.002>
- Davis, F. D. (1989). Perceived Usefulness, Perceived Ease of Use, and User Acceptance of Information Technology. *MIS Quarterly*, 13(3), 319–340. <https://doi.org/10.2307/249008>
- van Deursen, A. J., Helsper, E. J. (2015). The Third-level Digital Divide: Who Benefits Most from Being Online? W: L. Robinson, S. R. Cotten, J. Schulz, T. M. Hale, A. Williams (red.), *Communication and Information Technologies Annual* (s. 29–52). Emerald.
- Dibeltulo, S., Treveri Gennari, D. (2019). Bridging the Digital Divide: Older Adults' Engagement with Online Cinema Heritage. *Digital Scholarship in the Humanities*, 35(4), 797–811. <https://doi.org/10.1093/lhc/fqz033>
- Eurostat (2021). Individuals Regularly Using the Internet by Age Group. *Eurostat Database*. <https://doi.org/10.2908/tin00091>

- Ferm Almqvist, C. (2021). Distance Dance as an Actor Network: Issues of Human and Non-Human Becoming in Virtual Dance Workshops for Older Adults During the Covid-19 Pandemic. *Dance Articulated, Special Issue: (Re)Imagining Dance in the Age of Distance*, 7(1), 23-43. <https://doi.org/10.5324/da.v7i1.4225>
- Fuentes, C., Svingstedt, A. (2017). Mobile Phones and the Practice of Shopping: A Study of How Young Adults Use Smartphones to Shop. *Journal of Retailing and Consumer Services*, 38, 137–146. <https://doi.org/10.1016/j.jretconser.2017.06.002>
- Gherardi, S., Rodeschini, G. (2016). Caring as a Collective Knowledgeable Doing: About Concern and Being Concerned. *Organization*, 23(4), 552–573. <https://doi.org/10.1177/1350507615610030>
- Gibson, J. J. (1977). The Theory of Affordances. W: R. Shaw, J. Bransford (red.), *Perceiving, Acting, and Knowing: Toward an Ecological Psychology* (s. 67–82). Lawrence Erlbaum Associates.
- Guzman, A. B., Diño, M. J. S. (2020). Examining the Role of Filipino Elderly Attitudes Toward Computer and Internet on Their Behavioral Intention for Telehealth Participation, *Educational Gerontology*, 46(3), 140–149. <https://doi.org/10.1080/03601277.2020.1715589>
- Hänninen, R., Taipale, S., Luostari, R. (2021). Exploring Heterogeneous ICT Use Among Older Adults: The Warm Experts' Perspective. *New Media & Society*, 23(6), 1584-1601. <https://doi.org/10.1177/1461444820917353>
- Hargreaves, T. (2013). Practice-ing Behaviour Change: Applying Social Practice Theory to Pro-environmental Behaviour Change. *Journal of Consumer Culture*, 11(1), 79–99.
- Higgs, E., Coeckelbergh, M., van den Hoven, J. (2021). Practice-based Philosophy of Technology. W: J. Pitt D. Mitchener (red.), *Thinking about Technology: Foundations of the Philosophy of Technology* (s. 111–133). Springer.
- Hunsaker, A., Hargittai, E. (2018). A Review of Internet Use Among Older Adults. *New Media & Society*, 20(10), 3937–3954. <https://doi.org/10.1177/1461444818787348>
- Kang S., An, H. (2020). Do Websites Contain Factors to Aid Older Adults' Adoption of Health-related Information and Communication Technology? *Journal of Communication in Healthcare*, 13(2), 89–101. <https://doi.org/10.1080/17538068.2020.1761691>
- Kania-Lundholm, M. (2019). Slow Side of the Divide? Older ICT Non- and Seldom-users Discussing Social Acceleration and Social Change. *Digital Culture & Society*, 5(1), 85–104.
- Latour, B. (2005). *Reassembling the Social: An Introduction to Actor-Network-Theory*. Oxford University Press.
- Law, J. (2009). Actor Network Theory and Material Semiotics. W: B. S. Turner (red.), *The New Blackwell Companion to Social Theory* (s. 141–158). Wiley-Blackwell.
- Leonardi, P. M. (2013). Theoretical Foundations for the Study of Sociomateriality. *Information and Organization*, 23(2), 59–76. <https://doi.org/10.1016/j.infoandorg.2013.02.002>
- Littig, B., Leitner, M. (2017). Combining Methods in Practice Oriented Research: The Case of Sustainable Cohousing. W: M. Jonas, B. Littig, A. Wroblewski (red.), *Methodological Reflections on Practice Oriented Theories* (s. 161–175). Springer. [https://doi.org/10.1007/978-3-319-52897-7\\_11](https://doi.org/10.1007/978-3-319-52897-7_11)

- Morgan-Thomas, A. (2018). Schatzki and Techno-Organizational Practice. W: N. Mittev, A. Morgan-Thomas, P. Lorino, F.-X. de Vaujany, Y. Nama (red.), *Materiality and Managerial Techniques . Technology, Work and Globalization* (s. 307–324). Palgrave Macmillan, Cham. [https://doi.org/10.1007/978-3-319-66101-8\\_12](https://doi.org/10.1007/978-3-319-66101-8_12)
- Neves, B. B., Mead, G. (2021). Digital Technology and Older People: Towards a Sociological Approach to Technology Adoption in Later Life. *Sociology Compass*, 15(3), e12887.
- Neves, B. B., Waycott, J., Malta, S. (2018). Old and Afraid of New Communication Technologies? Reconceptualising and Contesting the ‘age-based digital divide’. *Sociology*, 52(2), 336–353. <https://doi.org/10.1177/1440783318766119>
- Nicolini, D. (2012). *Practice Theory, Work & Organization. An Introduction*. Oxford University Press.
- Norman, D. A. (2013). *The Design of Everyday Things: Revised and Expanded Edition*. Basic Books.
- Outila, M., Kiuru, H. (2021). “Picturephone in My Home”: Actor-Network Theory and Foucauldian Discourse Analysis on Northern Finnish Older Adults Starting to Use a Video Conferencing Service. *Journal of Technology in Human Services*, 39(2), 163–192. <https://doi.org/10.1080/15228835.2020.1869670>
- Orlikowski, W. J. (2006). Material Knowing: The Scaffolding of Human Knowledgeability. *European Journal of Information Systems*, 15(5), 460–466.
- Orlikowski, W. J. (2007). Sociomaterial Practices: Exploring Technology at Work. *Organization Studies*, 28(9), 1435–1448.
- Pantzar, M., Shove, E. (2006). Understanding Innovation in Practice: A Discussion of the Production and Re-production of Nordic Walking. *Technology Analysis & Strategic Management*, 18(4), 447–461. <https://doi.org/10.1080/09537321003714402>
- Peine, A., Rollwagen, I., Neven, L. (2014). The Rise of the “Innosumer” – Rethinking Older Technology Users. *Technological Forecasting and Social Change*, 82, 199–214.
- Reckwitz, A. (2002). Toward a Theory of Social Practices: A Development in Culturalist Theorizing. *European Journal of Social Theory*, 5(2), 243–263.
- Reckwitz, A. (2017). Practices and Their Affects. W: A. Hui, T. Schatzki, E. Shove (red.), *The Nexus of Practices. Connections, Constellations, Practitioners* (s. 114–125). Routledge.
- Renaud, K., van Biljon, J. (2008). Predicting Technology Acceptance and Adoption by the Elderly: A Qualitative Study. W: *Proceedings of the Annual Research Conference of the South African Institute of Computer Scientists and Information Technologists* (s. 210–219). ACM. <https://doi.org/10.1145/1456659.1456684>
- Rohner, R., Hengl, L., Gallistl, V., Kolland, F. (2021). Learning with and about Digital Technology in Later Life: A Socio-material Perspective. *Education Sciences*, 11(11), 686.
- Rosa, H. (2020). *Przyspieszenie, wyobcowanie, rezonans. Projekt krytycznej teorii późnonowoczesnej czasowości* (J. Duraj, J. Kołtan, tłum.). Europejskie Centrum Solidarności.
- Royson, R. (2019). Energy Practices and Social Influence: A Qualitative Study of Households in Norway. *Energy Research & Social Science*, 52, 213–221.

- Roysen, R., Mertens, F. (2019). New Normalities in Grassroots Innovations: The Re-configuration and Normalization of Social Practices in an Ecovillage. *Journal of Cleaner Production*, 236, 117647. <https://doi.org/10.1016/j.jclepro.2019.117647>
- Schatzki, T. (2001). Introduction. W: T. Schatzki, K. Knorr Cetina, E. von Savigny (red.), *The Practice Turn in Contemporary Theory* (s. 1–14). Routledge.
- Schatzki, T. R. (2002). *The Site of the Social: A Philosophical Account of the Constitution of Social Life and Change*. Pennsylvania State University Press.
- Schatzki, T. R. (2010). Materiality and Social Life. *Nature and Culture*, 5(2), 123–149.
- Schatzki, T. R. (2019). *Social Change in a Material World: How Activity and Material Processes Matter*. Routledge.
- Scott, S. V., Orlikowski, W. J. (2009). ‘Getting the Truth’: Exploring the Material Grounds of Institutional Dynamics in Social Media. *Journal of Information Technology*, 24(4), 308–319.
- Shove, E. (2011). On the Difference between Chalk and Cheese – and Whether Practices Matter: Commentary. *Environment and Planning A*, 43(2), 261–263.
- Shove, E., Pantzar, M., Watson, M. (2012). *The Dynamics of Social Practice: Everyday Life and How it Changes*. Sage Publications. <https://doi.org/10.4135/9781446250655>
- Spaargaren, G., Weening, D., Lamers, M. (2016). *Practice-based Approaches to Sustainable Consumption: Insights from Social Theory and Consumer Research*. Wageningen University & Research.
- Spotswood, F., Chatterton, T., Tapp, A., Williams, D. (2015). Analysing Practice Theory as a Form of Critical Social Marketing: The Example of Fun Running. *Journal of Social Marketing*, 5(3), 210–222.
- Tatnall, A., Lepa, J. (2003). The Internet, E-commerce and Older People. *Logistics Information Management*, 16(1), 56–63.
- Tarleton, H. (2019). *Understanding Successful Practices of Sustainable Food Consumption: A Practice Theoretical Analysis of Experiences from Norway and the UK* [niepublikowana praca doktorska]. University of Oslo.
- Tarleton, B., Turney, D. (2019). Understanding ‘Successful practices’ with Parents with Learning Difficulties When There Are Concerns about Child Neglect: The Contribution of Social Practice Theory. Child Indicators Research.
- Venkatesh, V., Morris, M. G., Davis, G. B., Davis, F. D. (2003). User Acceptance of Information Technology: Toward a Unified View. *MIS Quarterly*, 27(3), 425–478. <https://doi.org/10.2307/30036540>
- Wandtke, H., Sengpiel, M., Sönksen, M. (2012). Myths about Older People’s Use of Information and Communication Technology. *Gerontology*, 58(6), 564–570. <https://doi.org/10.1159/000339104>
- Wanka, A., Gallistl, V. (2018). Doing Age in a Digitized World – A Material Praxeology of Aging with Technology. *Frontiers in Sociology*, 3, <https://doi.org/10.3389/fsoc.2018.00006>
- Watson, M. (2016). Placing Power in Practice Theory. W: A. Hui, T. R. Schatzki, E. Shove (red.), *The Nexus of Practices: Connections, Constellations, Practitioners* (s. 169–182). Routledge.

- 
- Yakhlef, A. (2010). The Corporeality of Practice-based Learning. *Organization Studies*, 31(4), 409–430. <https://doi.org/10.1177/0170840609357384>
- Zambianchi, M., Rönnlund, M., Carelli, M. G. (2019). Attitudes Towards and Use of Information and Communication Technologies (ICTs) among Older Adults in Italy and Sweden: The Influence of Cultural Context, Socio-demographic Factors, and Time Perspective. *International Journal of Environmental Research and Public Health*, 34(3), 291–306. <https://doi.org/10.1007/s10823-019-09370-y>